CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 184 (8412) Piątek, dnia 13 sierpnia 1926 r. Rok XXXIV

Rada Ministrów.

WARSZAWA, 12. O godz. 5 po poł. odbyło się posiedzenie Rady ministrów: na porządku dziennym prócz ostatecznego załatwienia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu rady prawniczej znajduje się całość zagadnień dotyczących mniejszości narodowych zarówno terytorjalnych jak i eksterytorjalnych. Posiedzeniu przewodniczył premjer Bartel, który wrócił już całkowicie do urzędowania.

Wykrycie złota w ziemi sanockiej.

GDAŃSK, 12. Gazeta Gdańska informuje z Warszawy, że centralne władze zostały powiadomione, iż do Dyrekcji Skarbowej w Sanoku nadeszła wieść, że w sąsiedniej wsi Trencza odsłoniła się skutkiem podmycia przez San nadrzeczna skała odkryła znajdujące się w jej wnętrzu pokłady złota.

Dyrekcja Skarbowa wydelegowała zaraz na miejsce komisję, która zebrawszy próbki lśniącego kruszcu, odesłała je do zbadania do Lwowa.

Z uwagi na to, że w stronach tych znajduje się cynk, ołów, i miedź, nie jest rzeczą wykluczoną, że błyszczący ten kruszec nie jest złotem, lecz miedzią. Badania próbek u miejscowych złotników określają kruszec jako czyste złoto

Na miejsce zjeżdża w dniach najbliższych specjalna komisja rzeczoznawców

Gdyby badania ich dały pomyślne rezultaty, zasłynie wkrótce ziemia sanocka jako najbogatszy zakątek Polski, obfituje bowiem w liczne źródła naftowe, solne, i niezliczone gatunki wód mineralnych gorące gejzery (Ulucz), kryształ górski i jubilerskie kwarce w wagonowych ilościach (Baligród), tysiące morgów glinki farbiarskiej (ochra) oraz cementowej, dalej do czyszczenia metalu (trypla) węgiel, rudę żelazną i wiele innych, nieprzebranych skarbów.

Wichrzenia w Rosji.

MOSKWA. 12 Rokowania pomiędzy grupą Stalina a opozycją nie dały do tej pory żadnego rezultatu Opozycja wysuwa pod adresem Centralnego Komitetu następujące żądania: 1) uzgodnienie polityki zagranicznej unji sowieckiej z polityką Kominternu. 2) rehabilitacja Zinowjewa, Łaszewicza, Bieleńkiego i innych opozycjonistów dotkniętych represjami grupy rządzącej, 3) usunięcie Stalina ze stanowiska sekretarza Komitetu Centralnego partji komunistycznej, 4) zwołanie kongresu partyjnego do Leningradu nie później jak w listopadzie. 5) wolność prasowa w ramach prasy partyjnej.

Wszystkie te żądania Centralny Komitet partji komunistycznej kategorycznie odrzucił i postanowił w porozumieniu z rządem sowieckim przeprowadzić szereg zarządzeń administracyjnych obliczonych na możliwie śpieszne zlikwidowanie opozycji.

Sytuacja opozycji w ostatniej chwili uległa osłabieniu z powodu pojednania Trockiego ze Stalinem. Stalin odbył w tych dniach dwukrotnie dłuższe konferencje z Trockim, który ma być mianowany na miejsce Kamieniewa komisarzem dla spraw handlu

Mimo oficjalnych zaprzeczeń potwierdza się wiadomość o zamachu na Stalina urządzonym przez opozycję, która piętnuje go jako „zdrajcę rewolucji światowej".

MOSKWA, 12. Według wiadomości, nadeszłych tu z Leningradu, przybyli tam przyjezdni z Kronsztadu potwierdzają pogłoski o buncie wśród marynarzy. Załoga dwuch krążowników została rozbrojona, wobec czego kilka innych statków, odjechało na pełne morze. Dotychczas jeszcze kontakt z załogą tych okrętów nie został nawiązany, przypuszczalnie jednak zbuntowane statki wobec braku żywności poddadzą się w niedługim czasie W samym Kronsztadzie władza jest opanowana przez podporządkowaną kierunkowi większości Politbiura komisję nadzwyczajną

Wywóz ropy naftowej.

WARSZAWA, 12. Min. Przemysłu i Handlu, Kwiatkowski, kilka dni temu przyjął delegację producentów ropy w Polsce, którzy starają się u rządu o zezwolenie na wywóz ropy z kraju. Podobne pozwolenie otrzymali oni na przeciąg 6 miesięcy w roku zeszłym.

Dowiadujemy się, że ministerjum przemysłu i handlu uważa żądania producentów ropy za zupełnie uzasadnione, choć stoją one w zupełnej sprzeczności z dotychczasową polityką kartelową prezesa P. U. N., p. Peplowskiego.

Minister reform rolnych w Poznaniu.

WARSZAWA, 12. Minister reform rolnych, p. Staniewicz, wyjeżdża w piątek 13 bm., w godzinach wieczornych do Poznania, gdzie zabawi przez trzy dni. Celem podróży ministra jest osobiste zapoznanie się z przebiegiem prac komasacyjnych i parcelacyjnych na terenie Wielkopolski oraz z działalnością okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu.

Ministrowi towarzyszyć będą w podróży dyrektor departamentu w min. reform rolnych inż. Kasiński oraz sekretarz osobisty ministra, p. Jaśiński.

Marszałek Piłsudski nie ustępuje.

WARSZAWA, 12. W związku z wiadomościami o ustąpieniu marszałka Piłsudskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych i zatrzymaniem przezeń generalnego inspektoratu armji, dowiadujemy się, że nie jest to sprawa aktualna. Marszałek Piłsudski nie zamierza rezygnować ze stanowiska ministra spraw wojskowych. Jednak w razie ustąpienia pewnem jest, że stanowisko to zajmie generał Rydz-Śmigły.

Dymisje w Minist. Oświaty.

WARSZAWA, 12. W ciągu bież. tygodnia w ministerstwie oświecenia nastąpi szereg zasadniczych zmian

Zmiany dotkną przedewszystkiem długoletniego wiceministra p. Tadeusza Łopuszańskiego oraz mianowanego w czerwcu kuratora okręgu szkolnego poleskiego p. Wincentego Sikorę.

Panowie ci zostaną przeniesieni w stan nieczynny

Pozatem na podstawie artykułu 116 przeniesieni będą na emeryturę: dyrektor departamentu wyznań dr. St. Piekarski i p. K. Wolbek, kurator okręgu szkolnego wołyńskiego.

Wolny handel walutami od 15 sierpnia.

WARSZAWA, 12. P. minister skarbu Klarner podpisał już rozporządzenie dotyczące przepisów o obrocie walutami.

W myśl tego rozporządzenia zostaje wewnątrz kraju przywrócony wolny handel obcemi walutami z wyjątkiem czeków i wpłat na zagranicę.

Rozporządzenie to godzi przedewszystkiem w istnienie czarnej giełdy, która, ponosząc ryzyko, nielegalnych operacji, sprzedawała waluty po kursie wyższym od oficjalnego. Obecnie nielegalizm zniknie, a wraz z nim i zyski czarnej giełdy.

Nowe rozporządzenie ogłoszone będzie w dn. najbliższych w „Monitorze" a obowiązywać będzie od 15 sierpnia.

Liczba bezrobotnych stale się zmniejsza.

WARSZAWA, 12. W tygodniu od 24 do 31-go lipca r.b. liczba bezrobotnych wynosiła 264.737 osób. W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 7,875 osób.

Norwegja przeciw bolszewikom.

MOSKWA, 12. Poselstwo norweskie zwróciło się do rządu sowieckiego z protestem przeciwko werbowaniu obywateli norweskich na kursy agitatorów międzynarodówki komunistycznej. W marcu r. b. został w Leningradzie otworzony instytut kształcący agitatorów dla krajów skandynawskich. Instytut ten w najbliższych dniach wypuszcza pierwszą grupę wyszkolonych agitatorów.

Nominacje w wojsku.

WARSZAWA, 12. Gen. dyw. Romer Jan, dotychczasowy dowódca okręgu korpusu Nr. II w Lublinie oraz gen. dyw. Osiński Aleksander zostali mianowani inspektorami armji.

Gen. Bieliński Adam, dotychczasowy zastępca dowódcy O. K. III w Grodnie mianowany został członkiem Ofic Tryb. Orzekającego.

Na miejsce gen. Jaźwińskiego Bolesława, szefem Wojskowego instytutu Geograficznego mianowany został płk. Kreutzinger Józef.

Płk. Passela Aureljusz, mianowany został szefem wydziału taborów w dep. II M. S. Wojsk.

Ppłk. dr. Valenta Adolf został mianowany kierownikiem samodzielnego referatu rachunkowo-budżetowego w tym samym departamencie M. S. Wojskowych.

Pozatem szereg wyższych oficerów otrzymało czasowe przydziały do różnych zakładów i instytucji wojskowych.

Lwów w walce z rzeźnikami.

LWÓW, 12. Zatarg między magistratem a cechami piekarzy i rzeźnikòw o zmianę cennika maksymalnego jeszcze trwa. Wśród piekarzy jednak przejawia się chęć porozumienia. Niektóre piekarnie wypiekają chleb. Rzeźnicy natomiast w dalszym ciągu sabotują dostarczanie mięsa ludności. Wczoraj skonfiskowano na stacji kolejowej we Lwowie dwa wagony wieprzy, wysyłanych do Krakowa. Jak ustaliło śledztwo transport tych wieprzy wysłany był do Krakowa, aby w ten sposòb wywołać silniejszy brak mięsa we Lwowie.

Strajk w Anglji.

LONDYN, 12. Jak podaje „Westminster Gazette“ projekt kompromisowy biskupów angielskich został przez górników w głosowaniu odrzucony 367,650 przeciwko 330,036 głosom. Z powodu tego wyniku głosowania komitet wykonawczy związku górników znalazł się w trudnem położeniu, gdyż liczył on na przyjęcie projektu biskupów. W poniedziałek ma się odbyć następna konferencja delegatów górniczych jednakże mało jest widoków aby konferencja ta przyniosła jakiekolwiek pozytywne rozstrzygnięcie.

Gajda contra Benesz.

PRAGA, 12. Stronnictwo czeskiej narodowej demokracji odbyło wczoraj poufne posiedzenie celem omówienia komunikatu rządowego w sprawie generała Gajdy. Na zebranie przybył Gajda w galowym mundurze ze wszystkiemi orderami. Cały materjał, którym posługiwała się komisja śledcza oraz urzędowy protokuł mają być upublikowane. Prasa prawicowa prowadzi dalej ostrą kampanję przeciwko Beneszowi i prezydentowi Masarykowi domagając się ustąpienia Benesza.

Pszenica polska do Grecji.

LWÓW, 12. Do Lwowa zjechali rumuńscy kupcy zbożowi, którzy interesują się bardzo pszenicą polską i zamierzają wysyłać jej transporty przez Braiłę do Grecji i innych krajów. Kupcy ci twierdzą, że w Polsce łatwiej jest dostać wagony pod transporty, aniżeli w Rumunji. Ceny pszenicy polskiej są obecnie takie, ze mimo kosztów transportu mogą konkurować z pszenicą rumuńską.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 11. Dolar w obrotach międzybankowych 9.04, w obrotach prywatnych 9.07.

Królewiec — bastjonem militarnym Niemiec na Wschodzie.

„Pokojowe“ przygotowania Niemiec przed wejściem do Ligi Narodów.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

BERLIN w sierpniu.

Jedynem w swoim rodzaju miastem jest *Królewiec*. Procent obcej, nie-niemieckiej ludności równa się tam niemal zeru. Trudnoby znaleźć drugie takie miasto w całej Rzeszy Niemieckiej.

Będąc tedy w całem tego słowa znaczeniu czysto niemieckiem miastem, pozatem stolicą dzisiejszych Prus Wschodnich, Królewiec stanowi centrum t. zw. „pruskiej polityki“, która w ogólnej polityce Niemiec reprezentuje najskrajniejsze prądy nacjonalistyczne i reakcyjne.

Całe zresztą Prusy Wschodnie, którym przewodzi Królewiec, stanowią gniazdo najskrajniejszej reakcji pruskiej i najchorobliwiej wybujałego militaryzmu pruskiego, będąc pozatem dla Rzeszy Niemieckiej źródłem ustawicznego nastroju militarno zaczepnego. Królewiec, jak i całe Prusy Wschodnie posiadają również najwybitniej konserwatywna ludność, która prawdopodobnie nigdy nie pogodzi się z powojenną rzeczywistością. Zakute głowy insultanów wschodniopruskich nie obudziły się bowiem dotąd jeszcze z zaklętego snu o panowaniu Niemców nad światem.

Nie gdzieindziej też, tylko w Królewcu zrodził się w roku 1920 plan zbrojnej napaści na Polskę a na murach tego miasta pojawiły się nawet plakaty mobilizacyjne, które jednakowoż szybko zostały usunięte na wieść o zwycięstwie polskiem nad bolszewikami, którego wiekopomną rocznicę obchodzi cała Polska po raz szósty w dniu 15 sierpnia.

Łatwo więc przedstawić sobie można nastroje panujące w Królewcu, mieście, w którem koronowali się królowie pruscy. W tej najczystszej, zawsze wojowniczo usposobionej atmosferze pruskiej nie wytrzymałby długo żaden obcokrajowiec, a w szczególności Polak i dlatego może Królewiec nie ma żadnych mieszkańców, jak tylko Niemców — Prusaków.

Królewiec też był zawsze tem miastem, które najgłośniej protestowało przeciw uchwałom Traktatu Wersalskiego na punkcie rozbrojenia i które najdłużej odwlekało ich wykonanie. Dość przypomnieć notę Aljantów z roku zeszłego do rządu Rzeszy, zawierającą m. in. kategoryczny nakaz zniszczenia 22 ciężkich dział, które pomimo wielu nawoływań znajdowały się jeszcze wówczas w fortecy królewskiej i być może, że do dzisiejszego dnia tam się jeszcze znajdują.

W ostatnich dniach wielką sensację wzbudził raport generała Wolscha, przewodniczącego międzysojuszniczej komisji kontrolującej, przesłany do francuskiego ministerstwa wojny. Raport ów stwierdza, że Niemcy w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeprowadziły niepokojące roboty fortyfikacyjne dookoła Królewca.

Wysłany przez gen. Wolscha delegat odnalazł 59 nowowybudowanych kazamat betonowych, przeznaczonych dla piechoty, tudzież stwierdził istnienie licznych platform, przeznaczonych dla ciężkich dział fortecznych. Najciekawszym jest fakt, że generał Wolsch wyraża przeświadczenie, że działa te albo istnieją już i są gdzieś ukryte, albo też wyrabia się je obecnie potajemnie w którejś z wielkich stalowni niemieckich.

Za przykładem Królewca zbroją się całe Prusy Wschodnie. Ludność tej prowincji niemieckiej to w połowie zakonspirowana armja pruska. Każdy niemal zdrowy mężczyzna należy do jakiejś jawnej lub tajnej organizacji militarnej, każde miasteczko, lub większa wioska posiada ukryty skład broni i materjałów wojennych, a dobrze zorganizowana szajka prowodyrów sieje ustawicznie nienawiść przeciw Francji i Polsce i głosi powszechnie ideę wojny odwetowej o „utracone“ prowincje.

Jeżeli spojrzymy się na mapę, to przekonamy się, że Prusy Wschodnie dotykając Litwy, a przez Litwę Rosji mogą być doskonałym wypadem zjednoczonych wojsk rosyjsko - niemieckich w przyszłej ewent. wojnie przeciw Polsce. Do tej roli już nie od dzisiaj przygotowuje się Królewiec, przygotowują się całe Prusy Wschodnie.

Niebezpieczeństwo wschodnio-pruskie powiększy się jeszcze z chwilą wejścia Niemiec na wrześniowej sesji do Ligi Narodów. Z tą chwilą w sprawie swoich zbrojeń wymkną się Niemcy z dotych czasowej kontroli ze strony państw sprzymierzonych.

Polsce nie pozostanie wtedy nic innego jak samoobrona. Na wzór francuskiej „Straży nad Renem“ powstać musi u nas na granitowych podstawach „Straż nad Wisłą“.

Dr. J. K.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Podatki niszczą ludność.

Związek Miast Polski zebrał ostatnio dane o wysokości podatków miejskich i państwowych, które wykazują dowodnie, jak wysokie jest obciążenie ludności miejskiej różnemi daninami i świadczeniami.

W danych tych uderza przedewszystkiem ogromna ilość i różnorodność podatków na terenie miasta, która w większych miastach jak np.. Radom dochodzi do cyfry 10 rodzajów podatków państwowych i 18 rodzajów podatków komunalnych.

Mimo prawie podwójnej ilości podatków komunalnych, a nawet zajęcia urzędników miejskich niektóremi podatkami państwowemi liczba zajętych temi czynnościami urzędników miejskich jest mniejszą, a co najmniej równą ilości państw. urzędników skarbowych zajętych na terenie miasta. I tak w mieście Radomiu 17 rodzajów podatków i dodatków wymierza i ściąga 11 urzędników miejskich, zaś 11 rodzajów podatków i dodatków wymierza i ściąga 10 urzędników państwowych.

Wymowniejszy obraz daje jeszcze miasto Grudziądz, gdyż w mieście tem 14 rodzajów podatków i dodatków wymierza i ściąga 32 urzędników miejskich, zaś 11 rodzajów podatków i dodatków wymierza i ściąga 34 urzędników państwowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wielka różnorodność terminów płatności poszczególnych podatków powoduje również zwiększenie kosztów administracji skarbowej. I tak na każdy miesiąc przypadają terminy płatności najmniej dwuch podatków, a w niektórych miesiącach 4 podatków, a ponadto szereg innych płatnych w 14 więcej dni po doręczeniu nakazu płatności.

Obciążenie ludności w miastach charakteryzują najlepiej następujące cyfry, z których wynika, że we wszystkich miastach bez względu na położenie obciążenie na głowę ludności podatkami państwowemi jest o wiele większe niż podatkami komunalnemi. A więc w Poznaniu wypada na głowę ludności podatków państwowych 145, a komunalnych 35; w Grudziądzu państwowych 49, komunalnych 19; w Kołomyji państw. 26, komunal. 10; w Łucku państw. 53, komunal. 19; w Radomiu panstwowych 39, komunaln. 19, w Częstochowie państw. 49, komunaln. 23. Ciekawem jest ile w Kaliszu?

Jak widzimy z powyższych cyfr wysokość obciążenia podatkami jest nader niejednolita, a między poszczególnemi miastami panuje wprost dysproporcja wysokości podatków nie mówiąc już o ich ilości, która musi stanowczo ulec kalkulacji.

Na podstawie powyższych cyfr Związek miast słusznie domaga się uporządkowania administracji państwowej i skarbowej i zaprowadzenia racjonalnych oszczędności przez zespolenie władz administracyjnych i skarbowych na terenie miast we władzach miejskich.

*P*owyższy materjał cyfrowy wykazuje jednocześnie jak nadużywają niektóre miasta swych praw obciążania ludności podatkami, co specjalnie można powiedzieć o samorządzie warszawskim.

Wobec tego nasuwa się również kwestja ustalenia norm podatkowych komunalnych, których samorządy nie miałyby prawa przekraczać, ustalając jednocześnie najwyżej 3—4 zasadnicze podatki.

Paweł i Gaweł.

W całym Kaliszu opowiadają ciekawą anegdotę, może autentyczną, może na półautentyczną, ale w każdym bądź razie bardzo, dla samych „lokatorsko-kamienicznikowskich“ stosunków znamienną.

Oto pan X., właściciel domu, nie mogąc poradzić sobie z „upartym“ lokatorem, który wcale nie chciał płacić komornego, wpadł na genjalny pomysł pozbycia się nieręłującego się lokatora.

Ponieważ lokator mieszkał na drugim piętrze — dom zaś był dwupiętrowy — a więc tuż pod dachem, pomysłowy właściciel domu, pod pretekstem, że dach jest zepsuty, zdjął papę z dachu i wcale się nie kwapił z założeniem drugiej.

Tymczasem przyszły wielkie ulewy... Zrozpaczony lokator nie wiedział, co ma czynić, gdyż przez sufit lała mu się woda jak z cebra, a wszelakie sprzęty pływały jak po stawie.

Właściciel zaś domu cieszył się, że mu się „kawał“ udał i że się może nareszcie pozbyć niemiłego mu lokatora.

Ale gdzie tam, na nieszczęście swe właściciel domu, obmyślając swą czarną zemstę, zapomniał że mieszka akurat pod swym śmiertelnym wrogiem — lokatorem. I tutaj dosłownie powtórzyła się znana bajka o „Pawle i Gawle“. Lokator sprowadził stolarza.. Stolarz wywiercił wielką dziurę w podłodze i cała woda lokatorskiego mieszkania pociekła akurat na małżeńskie łoże zmartwiałego ze strachu gospodarza....

Tyle głosi, od ust do ust powtarzana anegdota — co w tem jest jednak prawdy, niewiemy.

GDYNIA

Tegoroczne regaty morskie w Gdyni zostały w ostatniej chwili odwołane z powodu małej ilości zgłoszeń i trudności finansowych.

W sąsiedniej Oksywji budowane są nowe koszary wojennej marynarki. Przy budowie m. in. zajętych jest 15 murarzy z Kalisza z majstrem p. Łuczakiem.

Przepiękna pogoda ściąga nad morze znowu wielu letników.

Artysta-malarz Bruno Lechowski, w Brazylji.

Czytamy w „Swicie“, że podróżnik na około świata, który był w Kaliszu i malował "Miraż", po dłuższym pobycie w Kurytybie, zwinął swą przenośną wystawę obrazów przy placu Zacharias i wyjechał do Paranagua gdzie, po drodze do Rio de Janeiro, zatrzyma się przez czas pewien, aby wzbogacić swą wystawę obrazami gór parańskich, zatok Paranagua i Guaratoba i oceanu.

Ostatnio odbył p. L. wycieczkę do Villa Velha pod Ponta Grossą. Widzieliśmy przywiezione stamtąd wspaniałe krajobrazy stepów pontagrosseńskich, widoki samej „Księżniczki stepów“ oraz zadziwiające swemi kształtami skały i rumowiska Villa Velha.

Piękne są też widoki z pod Kurytyby, z Affonso Penna, gdzie króluje niesłychanie dekoracyjny pinjor.

Wystawę Lechowskiego zwiedziło z górą tysiąc osób, polaków było około setki(!)

W artystyczną podróż dookoła świata wybrali się z p. Lechowskim, jako sekretarz tej wyprawy prof. Jan Chorośnicki, a jako mechanik p. Lucjan Chuchała.

KRONIKA

12 SIERPIEŃ	CZWARTEK	
	Klary P., Hilarji M.	
	W. słońca g. 4 m. 13.	Z. g. 7 m. 7.
	● W. g. 8 m. 3 r.	Z. g. 8 m. 55 w.

— **Przypominamy, iż kompanja liskowska do Częstochowy na Jasną Górę i na wystawę** wyjeżdża w piątek o 6 wiecz. ze st. Opatówek. Są jeszcze miejsca wolne. Bilety można nabyć na st. Opatówek przed odejściem pociągu na godzinę u ks. prał. Blizińskiego.

— **Średnie zakłady naukowe.** Wobec zakończenia wszelkich formalności przed wakacjami — gimnazja państwowe rozpoczynają naukę w dn. 1 września; w dniu tym rozpoczynają prace i gimnazja prywatne.

— **Gdzie niema Kaliszan?** W Nr. 181 Gazety Kaliskiej z dnia 10 sierpnia b. r. czytamy wiadomość o strasznym huraganie, jaki szalał przy wybrzeżach wyspy Florydy, wyrządzając straszliwe zniszczenie mienia ludzkiego, no i napewno wielu ludzi.

Wiem, że na wyspie Florydzie jest tylko jedna rodzina polska i to nasza kaliska, mianowicie: jest tam p. Sielski właściciel cukierni na tej wyspie, który przed wojną był pracownikiem cukierniczym u p. Szaubego. Ma on żonę i córeczkę. Oby Bóg uchronił ich od nieszczęścia.
M. Ak.

— **Jak należy chować fuzję.** Kuświk Józef, lat 43, zam. we wsi Kraszewice, gm. Skrzynki, pow. Wieluńskiego, posiadał własną fuzję, którą zwykle po wyjściu chował w bezpieczne miejsce nie chcąc aby ją ktokolwiek widział. Taka tajemniczość jednakże nie wyszła mu na dobre, albowiem chowając ją przez pośpiech nabitą spowodował wystrzał no i z raną szarpaną lewego kolana i postrzelonem ramieniem znalazł się w Szpitalu św. Trójcy, a niewdzięczną fuzją strzelającą do swego właściciela prawdopodobnie zaopiekuje się Urząd Śledczy.

— **Ach te kąpiele.** Madowicz Josek, zam. ul. Łazienna № 2, zameldował w policji o kradzieży 10 złotych w łazienkach w czasie kąpieli. Dochodzenie prowadzi E. U. S.

— **Kradzież.** P. Krzyżaniak Tomasz, zam. w Sobótce, pow. Pleszewskiego, zameldował w komisarjacie, że mu skradziono 154 zł. z portfelem na Nowym-Rynku z kieszeni. Dochodzenie prowadzi policja państwowa.

— **Przyjemności plażowania.** P. Hamburger Zygmunt, zam. ul. Towarowa 3, zameldował w komisarjacie o kradzieży srebrnej (papierośnicy) cygarnicy z monogramem Z. H. wartości 50 złotych i 4 złote gotówki w czasie kąpieli na plaży. Dochodzenia prowadzi policja.

— **Zgubienie pieniędzy.** P. Panińska Wanda, zam. w maj. Mokrsko, pow. Wieluńskiego, zameldowała w policji o zagubieniu 230 złotych w kopercie. Dochodzenie prowadzi policja.

— **Dodatek funkcyjny dla wojskowych.** Uchwalono przez Radę Ministrów wniosek o dodatku służbowym dla wojskowych zawiera następujące postanowienia:

§ 1. Dla wojskowych zawodowych od sierżantów, szefów i dowódców plutonów w górę oraz dla osób wojskowych, zajmujących etatowe stanowisko w hierarchji wojskowej, odpowiadające co do odpowiedzialności służbowej jednej z poniższy kategoryj ustanawia się bez względu na posiadany stopień wojskowy dodatek służbowy, płatny miesięcznie z góry w następującej wysokości:

W wojsku i marynarce wojennej — Kat I. minister spraw wojskowych i gen. inspektor siły zbrojnej 2.500 punktów. Kat. II. — wice minister I., wiceminister II, szef sztabu gener., szef korpusu kontrolerów. inspektorowie armji 1500 punktów. Kat III. — dowódcy okręgu korpusu, szef kierownictwa marynarki 1200 punktów. B. biskup polowy, naucz. prokurator wojskowy i prezydent najwyższego sądu wojskowego 1000 punktów. Kat. IV. — dowódcy dywizji dowódca floty, I zastępca szefa administracji, I zastępca szefa sztabu gener. i zast. szefa korpusu kontrolerów 900 punktów. B. II zastępca szefa administracji, II zast. szefa sztabu gener., szef gabinetu wojs. Prezydenta Rzplitej., wiceprezydent najwyższego sądu wojskowego oraz oficerowie na stanowiskach generałów dywizji 800 punktów.

Kat. V — Dowódcy brygad i oficerowie na stanowiskach generałów brygady 700 punktów.

Kat. VI Dowódcy pułków 600 punkt., B. oficerowie na stanowiskach pułkowników 500 punkt.

Kat. VII A. Dowódcy batalionów 350 punkt. B. Oficerowie na stanowiskach ppułkoników i majorów 300 punktów.

Kat. VIII. Dowódcy kompanji i kapitanowie 250 punktów.

Kat. IX. Dowódcy plutonów i oficerowie lub chorążowie na stanowiskach poruczników lub podporuczników 150 punkt.

Kat. X. Sierżanci — szefowie pododdziałów i podoficerowie — dowódcy samodzielnych jednostek 50 punktów.

§ 2. Minister spraw wojskowych ma prawo zaszeregowania poszczególnych stanowisk służbowych do odpowiedniej kategorji w drodze rozporządzeń wykonawczych.

§ 3. Wyłączone są od pobierania dodatku służbowego następujące osoby wojskowe: 1) osoby pozostające bez przydziału służbowego, 2) słuchacze szkół i kursów, 3) osoby pozostające pod dochodzeniem sądowem lub dyscyplinarnem, 4) osoby zawieszone w czynnościach służbowych, 5) osoby pozostające na urlopie ponad przeciąg czasu przepisany ustawowo, 6) osoby, które otrzymały dwurazową uznaną, ujemną roczną kwalifikację.

Niniejszy wniosek p. ministra spraw wojskowych wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1926 r.

Z KRAJU.

— **Zaległości podatkowe w roku 1925.** Zaległości w podatkach państwowych, wynoszących w dn. 1 stycznia 1925 r. — 315.479 tysięcy, wzrosły do dnia 31 grudnia tego roku do 555.880 tysięcy, to znaczy o 76%.

W szczegółach wzrost zaległości przedstawia się w sposób następujący: Zaległość od podatku gruntowego wzrosła o 80%, (styczeń 20.623 tys. — grudzień 36.435 tys.), od nieruchomości — 14% (6.722 tys. — 15,544), od podatku przemysłowego — 90% (40.176 tys. — 75.468 tys.), wojewódzkiego od wyszynku — 1.330% (251.000 zł. — 3.349 tys.) od kapitałów i rent — 710% (5 400 zł. — 383 300 zł.), od wina — 1.500% (86.450 zł. — 1.346 tys.), piwa — 400% (398.000 zł. — 1.237 tys.), cukru — 510% (7.388 tys. — 37.796 tys.), od podatkowego przewicie — 72% (182 tys. — 312 tys.)

— **Rynek węglowy.** W lipcu r. b. wywieźliśmy 1.835.000 ton węgla, czyli więcej o przeszło 435 tysięcy ton węgla, aniżeli w czerwcu. Największym konsumentem była w tym miesiącu Anglja, wielkie ilości importowała również Szwecja, która od dwóch miesięcy została naszym stałym odbiorcą. Konjunktura dla eksportu węgla polskiego jest obecnie szczególnie pomyślna, należałoby ją tylko odpowiednio wykorzystać. Strejk angielski wywołał bowiem wzmożony eksport węgla z innych krajów Europy. Obecnie daje się zauważyć w związku że zbyt wielkim eksportem brak węgla w Niemczech Francji i Belgji. Rząd belgijski zamierza nawet w najbliższych dniach ograniczyć wywóz ażeby zachować węgiel na potrzeby państwa, posiadającego liczne fabryki i powstrzymać tem samem zwyżkę jego ceny. Kopalnie francuskie dostarczają wewnętrznym odbiorcom chwilowo zaledwie 60% zamówionego węgla. W takich korzystnych dla nas warunkach przynosi eksporterom poważne szkody brak odpowiednich środków transportowych i to zarówno węglarek, jakoteż statków i niedogodne porty załadowcze. Z zagranicy tj. z Niemiec i Czechosłowacji nadeszła dopiero część pożyczonych węglarek, tak, że w ostatnich dniach brakło przemysłowi górnośląskiemu od 7 — 25% dziennie zapotrzebowanych wagonów. Z tego względu tworzą się w kopalniach kolosalne zapasy i eksporterzy mimowoli nie mogą dotrzymać swych zobowiązań w terminie. Nietylko zresztą w kraju, ale i zagranicą piętrzą się dla naszego węgla przeszkody. Na kolejach niemieckich tworzą się zatory, co powoduje, że kopalnie nasze mogą wysyłać zamiast przyznanych nam przez Niemcy 40 pociągów, tylko jakie 10 do 15 pociągów dziennie.

ZE ŚWIATA.

— **Trocki contra Lenin.** „Prawda“, prowadząca kampanję przeciwko Trockiemu, publikuje obecnie prywatną jego korespondencję z 1913 roku, w której wyrażona jest ostra krytyka Lenina. Trocki uważał wówczas, że „Lenin zawodowo wyzyskuje wszystkie żywioły reakcyjne robotniczej klasy rosyjskiej“, że „posługuje się pieniędzmi podejrzanego pochodzenia“ oraz że „cały wogóle Leninizm opiera się na kłamstwie, fałszach i demoralizacji“.

— **Owoce z Australji do Europy.** Farmerzy australijscy organizują masowy eksport świeżych owoców do Europy, posługując się w tym celu okrętami — chłodniami. Do samej Anglji wysłanych ma być 3 miljony skrzyń z jabłkami. Farmerzy zebrali już znaczne kapitały, przeznaczone na stworzenie specjalnej floty, która zajmie się transportem owoców.

RADIO.

Program na piątek 13 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Koncert popularny; 20.30—22 Koncert wieczorny.

BERLIN (504) 17—18.30 Koncert popołudniowy.

WROCŁAW (418) 16.30—18 i 20.25 Koncerty.

HAMBURG (392.5) 14.05 Koncert orkiestry salonowej; 21.15 Koncert na flecie.

LIPSK (452) 16.30—17.15 i 17.30—18 Koncert orkiestry Radio.

PRAGA (368) 16.30—17.30 Koncert Sextetu; 20.02 Muzyka popularna.

OSLO (382) 20—21 Koncert.

RZYM (425) 17.30—19 Jazz-band; 21.25 Wieczór lekkiej muzyki.

ZURYCH (513) 16 Dancing z hotelu Baur au Lac; 17 Koncert gramofoniczny; 20.30 Wieczór Recytacji.

WIEDEŃ (530) 16.15 Koncert.

BERN (435) 22.05—22.30 Orkiestra.

BRNO (521) 19—20 Koncert orkiestry.

BUDAPESZT (560) 17.30 Muzyka cygańska; 18.45 Koncert orkiestry.

PARYŻ (1750) 16.45 Jazz-band; 20.30 Koncerty zorganizowany przez „Art et Pensée“.

MONACHJUM (485) 13.30, 16.20 i 19.15 Koncerty.

MEDJOLAN (320) 21—23 Koncert wieczorny; 23—23.30 Jazz-band.

FRANKFURT (470) 20.15 Koncert wokalno-instrument.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 12 sierpnia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	747.6
2) Kierunek wiatru	S.W.
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	deszcz
5) Wilgot. bezwzględna	14.0
6) Wilgot. względna	99%
7) Temp. powietrza	+16.7
8) Ilość opadów } z doby ubiegł. zcałyd.	0.6
9) Najwyż. temp } z doby ubiegł. zcałyd.	+25.1
10) Najniż. temp. } z doby ubiegł. zcałyd.	+10.7
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+1.63

Ludzie giną.

6) *(Powieść z angielskiego.)*

— Czy pan van Brakel jest w domu?... Nie... kiedy?... Przed dwiema godzinami... A więc około drugiej... Przyjechał samochodem i pojechał nim dalej?... Nie zostawił nic?... Nic — Spieszył się?. Przyjdziemy zaraz do hotelu w bardzo ważnej sprawie.

— Był w hotelu, — oświadczył Oedegaard. — Był tam dwie lub trzy minuty w swoim pokoju i odjechał natychmiast. Znają mnie w hotelu i pana również, doktorze. Portjer nocny wpuści nas bez trudności. Może znajdziemy coś, co nam daje jakieś wskazówki... Zresztą, hallo, Jonassen! — zawołał — Jonassen!

Portjer wyszedł z swojej loży.

— Mówił pan z szoferem, który przyniósł list panu van Brakel?

— Tak, wywołałem pana van Brakla.

— Czy zna pan szofera??

— Nie, nie widziałem go nigdy.

— Czy to był szofer prywatny, czy taksametrowy?

— Prawdopodobnie taksametrowy.

— Czy widział pan może numer samochodu?

— Nie, nie byłem na ulicy. Pan van Brakel spieszył się. Czy stało się coś?

— Nic szczególnego, — rzekł Oedegaard i dodał, wskazawszy na salę zabawową, — gdyby ktoś z gości pytał, w takim razie niczego pan nie widział ani nie słyszał, rozumie pan, panie Jonassen.

— Rozumiem.

Droga z hotelu Grand do hotelu Savoy była tak krótka, iż panowie odbyli ją wygodnie w kilku minutach.. W hotelu nie mieli żadnych trudności, ale natychmiast wprowadzono ich do pokoju van Brakla.

Skoro weszli do pokoju, oczom ich przedstawił się widok, który wprawił ich w niezwykłe zdumienie. Portjer nocny, który im towarzyszył, zawołał zdziwiony:

— Mój Boże, wygląda tu, jak gdyby ktoś się włamał.

— Musi pan przecież o tem wiedzieć, — rzekł Oedegaard. — Czy w czasie nieobecności van Brakla byli tu obcy ludzie??

Stary portjer nocny pokiwał przecząco swą siwą głową.

— Nie, — rzekł - to niemożliwe. Nikt nie mo że przejść obok mojej loży, niezauważony przezemnie, a przez cały czas uważałem. Ponieważ pokój znajduje się na trzeciem piętrze, nikt nie mógł wejść przez okno. Nie, to musiał zrobić sam pan van Brakel..

— Sam?

— Powiem panom, że codziennie wieczorem stawiam mu flaszkę Apollinaris, zanim wraca do pokoju. Ponieważ jednak wiedziałem, że wróci późno do domu, wyszedłem na górę dopiero o godzinie wpół do drugiej i wtedy pokój był zupełnie uporządkowany. Później jednak był tu pan Brakel i widzicie panowie, jak tu wygląda. To jest okropne!

Lubiący porządek portjer nocny chciał zaraz doprowadzić wszystko do ładu, ale powstrzymał go Oedegaard

— Niech pan niczego nie rusza.

Pokój wyglądał strasznie. Kufry Brakla były otwarte, a wewnątrz: ubrania, drobiazgi toaletowe, kołnierzyki, krawatki, książki, wszystko to leżało na stole, sofie, dywanie w olbrzymim nieładzie. Krzesło było przewrócone. Karafka na wodę leżała rozbita na podłodze. Kałamarz był wywrócony, a reszta przyborów do pisania walała się na podłodze Szuflady były pootwierane, kawałki papieru leżały dokoła, a w otwartych drzwiczkach pieca widać było nawpół zwęglone resztki listów.

— Tu musiała odbyć się walka — rzekł doktór poważnie

— Albo, — dodał Oedegard — ktoś obawiał się rewizji domowej i w pośpiechu ukrył kompromitujące dokumenty. Jeśli to jest dziełem Brakla, zatem musiał się czegoś bać i spieszył się. Bezwątpienia uczynił to van Brakel. Ale czego bał się, na Boga?

Oedegaard spojrzał na zegarek.

— Jest jeszcze czas, — rzekł.. — Mój kochany portjerze, musi mi pan wyświadczyć pewną przysługę. Ale najpierw niech pan zatelefonuje po samochód, nie mamy czasu.

Oedegaard usiadł przy biurku i napisał parę słów na kawałku papieru.

V.

Gazeta będzie mogła jeszcze zamieścić tę notatkę, — rzekł. — Wprawdzie redakcja jest zamknięta, ale zaniosę sam do drukarni.

Przeczytał, co napisał:

WIELKA NAGRODA!

W nocy na 29 listopada, o godzinie pierwszej został wywieziony samochodem pewien pan z „Klubu wolnomyślicieli", otrzymawszy od szofera list w błękitnej kopercie. W nocy na 3 grudnia pewien pan został w podobny sposób wywieziony podczas towarzyskiej zabawy w hotelu Grand, otrzymawszy również od szofera błękitną kopertę. Dotyczący szofer otrzyma wielką nagrodę, skoro zgłosi się w redakcji dziennika.

— Jutro przeczytają wszyscy tę notatkę w gazecie — ciągnął dalej Oedegaard — i postaram się aby była zamieszczona w widocznem miejscu. Wywoła sensację.. Wszystkie gazety powtórzą ją... wszyscy zainteresują się nią i byłoby rzeczą niezwykłą, gdyby w mieście o tak nieskomplikowanych stosunkach zagadka nie została wkrótce rozwiązana.

Ale doktór namyślał się.

— Czy to nie źle, że wyjawiamy całą sprawę? — sądził. — Możeby z tem poczekać.

— To zależy od zapatrywania — rzekł Oedegaard. — Uważamy, że przyjaciele nasi znajdują się w niebezpieczeństwie, że naszym obowiązkiem jest nie zwlekać ani chwili, ale uczynić wszystko, aby przyjść im z pomocą. Czy jesteśmy tego zdania?

Doktór Ovesen wahał się..

— Jestem lekarzem, — rzekł — i nie lubię sensacji i huczku gazeciarskiego. Z drugiej strony muszę przyznać, że sprawa jest poważna. A więc proszę puścić notatkę.

— Pięknie, — zawołał Oedegaard, — za pół godziny wrócę. Słyszę na dole warkot samochodu. Proszę panów abyście zaczekali na mnie.

— Potrzeba panu pół godziny czasu? — wtrącił kapitan Faerden. — Drukarnia dziennika oddalona jest stąd zaledwie o kilka minut.

(D. C. N.).

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 8. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.